

UCHWAŁA Z DNIA 23 SIERPNIA 2007 R.
SNO 42/07

Przewodniczący: sędzia SN Krzysztof Cesarz.

Sędziowie SN: Gerard Bieniek (sprawozdawca), Dorota Rysińska.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2007 r. w związku z zażaleniem Prokuratora Okręgowego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 marca 2007 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej

u chwalił: utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę.

Uzasadnienie

Prokurator Okręgowy wystąpił do Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z wnioskiem o wydanie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego za czyn polegający na tym, że w okresie od dnia 22 kwietnia 2004 roku do dnia 3 listopada 2005 roku w A., będąc funkcjonariuszem publicznym zajmującym stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w A., prowadząc sprawę gospodarczą o sygnaturze X GC 684/03 z powództwa „Międzynarodowych Targów K.(...)” Sp. z o.o. w K. przeciwko S.(...) Towarzystwu Ubezpieczeniowemu „H.(...) I.(...)” SA w S. o zasądzenie odszkodowania za szkodę wyrządzoną w pawilonie wystawowym nr 1 należącym do MTK, nie dopełnił swoich obowiązków w ten sposób, iż prowadząc postępowanie dowodowe, w oparciu o opinię biegłego, zeznania świadków, dokumenty i inne dowody, powziął informację o istotnym uszkodzeniu dachu pawilonu wystawowego nr 1 pod ciężarem zalegającego śniegu oraz o prowadzeniu przez Zarząd MTK zwykłej działalności gospodarczej w uszkodzonym obiekcie, a stąd dowiedział się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu polegającego na spowodowaniu bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, w postaci zawalenia się budowli i wbrew prawnemu obowiązkowi określone w przepisie art. 304 § 2 k.p.k., nie zawiadomił o tym prokuratora bądź policji, czym działał na szkodę interesu publicznego, tj. za przestępstwo z art. 231 § 1 k.k.

W uzasadnieniu swojego wniosku prokurator odwoływał się do ustaleń śledztwa, prowadzonego w sprawie V Ds.43/06/S, z którego wynikało, że przeprowadzone w toku postępowania w sprawie gospodarczej dowody z dokumentów i zeznań świadków oraz fragmenty uzasadnienia wyroku w sprawie X GC 684/03 nakazują stwierdzić, że

sędzia ustalił, iż w 2002 roku doszło do wystąpienia bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy budowlanej pawilonu wystawowego nr 1. Mając taką wiedzę, sędzia Sądu Okręgowego powinien – zdaniem prokuratora – w trybie art. 304 § 2 k.p.k. bezzwzględnie powiadomić organy ścigania o popełnieniu przestępstwa z art. 164 § 2 k.k. przez osobę bądź osoby, które na skutek nieodśnieżenia dachu dopuściły się zaistnienia bezpośredniego niebezpieczeństwa zaistnienia katastrofy budowlanej. Sędzia Sądu Okręgowego był ostatnią osobą, która – w ocenie prokuratora – miała realną szansę w przypadku powiadomienia organów ścigania – skutecznego zapobieżenia katastrofie budowlanej zaistniałej w dniu 28 stycznia 2006 roku, tj. w niecałe trzy miesiące od daty zakończenia procesu cywilnego.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wyznaczył do rozpoznania wniosku Prokuratora Okręgowego w A. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w B.

Uchwałą z dnia 27 marca 2007 r. Sąd ten odmówił zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej za czyn określony we wniosku Prokuratora Okręgowego. Uzasadniając to stanowisko Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wskazał, że zgodnie z art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) uchwałą zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej można podjąć, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Obowiązek przedstawienia stosownych dowodów obciąża tego, kto występuje o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej z tym, że zaoferowane dowody powinny uzasadniać znaczne prawdopodobieństwo tego, iż sędzia dopuścił się zarzucanych mu czynów. Obowiązkiem prokuratora było więc przedstawienie takich dowodów. Tych wymagań zgłoszony wniosek nie spełnia, gdyż przedstawiony we wniosku prokuratora materiał dowodowy przytoczono wybiórczo, bez uwzględnienia innych dowodów zebranych w sprawie cywilnej oznaczonej sygnaturą X GC 684/03. Pominięto także te fragmenty uzasadnienia wydanego w tej sprawie wyroku, które jednoznacznie wskazują, że stan wiedzy sędziego w dacie orzekania nie pozwala na ustalenie, iż powziął on wiadomość o przestępstwie ściganym z urzędu, polegającym na spowodowaniu bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób, w postaci zawalenia się budowli. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dokonał szczegółowej analizy dowodów przeprowadzonych w sprawie X GC 684/03, w szczególności zeznań świadków M. G., S. K., J. H., M. O., G. Ł., G. S., J. J., a także ekspertyzy biegłego K. L. uznając, że te dowody utwierdziły sędziego Sądu Okręgowego orzekającego we wskazanej sprawie cywilnej X GC 684/03 w przekonaniu, iż bezpośrednio niebezpieczeństwo katastrofy budowlanej nie powstało, skoro niezwłocznie podjęto działania zapobiegawcze, poczynając od podparcia zagrożonej katastrofą częścią dachu i jego odśnieżenie, przez wykonanie niezbędnych

ekspertyz projektowych i wykonawczych, do dokonania naprawy uszkodzonej konstrukcji dachu. Podniesiono, że właśnie wysokość kosztów naprawy konstrukcji dachu obok samej zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela były przedmiotem sporu w sprawie X GC 684/03, w której spółka z o.o. „M.(...) T.(...) K.(...)” domagała się odszkodowania od ubezpieczyciela z tytułu kosztów poniesionych w związku z naprawą konstrukcji dachu.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wskazał też, że obiektywnym sposobem odtworzenia świadomości sędziego co do określonych faktów, jest treść sporządzonego uzasadnienia wyroku wydanego w sprawie X GC 684/03. Z tego uzasadnienia wynika zaś, że sędzia Sądu Okręgowego dał wyraz swemu stanowisku, iż nie zachodziło podejrzenie popełnienia przestępstwa polegającego na spowodowaniu bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy budowlanej. Stwierdził bowiem, że „pod ciężarem śniegu doszło do uszkodzenia konstrukcji podpierającej dach pawilonu (...); uszkodzenia te powodowały, że pod naporem śniegu mogło dojść do zawalenia się części dachu budynku; do tego zdarzenia jednak nie doszło, bowiem powódka (MTK) niezwłocznie przystąpiła do prac zabezpieczających, polegających na dodatkowym podparciu konstrukcji i usuwaniu śniegu z dachu”.

Konkludując, Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji uznał, że przeprowadzone w sprawie cywilnej X GC 684/03 dowody nie stanowiły podstawy do powzięcia przez sędziego Sądu Okręgowego wiadomości o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu w postaci spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach. Ten pogląd jest aktualny także wówczas, jeśli przyjmie się, że sędzia orzekający, a nie prezes sądu obowiązany jest zawiadomić prokuratora lub policję o przestępstwie ściganym z urzędu.

Prokurator Okręgowy zaskarżył uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 marca 2007 r. wnosząc zażalenie, w którym zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia wobec nieuzasadnionego i dowolnego przyjęcia, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy został oceniony przez prokuratora w sposób niepełny i wybiórczy, bez uwzględnienia innych dowodów zebranych w postępowaniu, a w konsekwencji nie uzasadniał twierdzenia, iż sędzia Sądu Okręgowego rozpoznając sprawę cywilną X GC 684/03 dowiedział się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, podczas gdy prawidłowa ocena powinna skutkować poczynieniem ustaleń przeciwnych;

- mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów prawa procesowego, a to:

- a) art. 167 k.p.k. w związku z art. 392 § 1 i 393 § 1 i 3 k.p.k. przez odstąpienie od przeprowadzenia z urzędu dowodów znajdujących się w aktach sprawy X GC 684/03 skutkującego niemożnością stwierdzenia, czy materiał dowodowy znany był wszystkim członkom składu orzekającego;

b) art. 92 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez odstąpienie od przyjęcia za podstawę orzeczenia całokształtu okoliczności ujawnionych w postępowaniu, a w konsekwencji niedostateczne i nieodpowiednie wskazanie w uzasadnieniu uchwały, z jakich względów nie zostały uznane za miarodajne dowody wskazujące na wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez sędziego Sądu Okręgowego przestępstwa z art. 231 § 1 k.k.

Wskazując na powyższe zarzuty Prokurator Okręgowy wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

1. W postępowaniu dyscyplinarnym wobec sędziów, przewidzianym w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), stosownie do jej art. 128, przepisy Kodeksu postępowania karnego stosuje się odpowiednio jedynie „w sprawach nieuregulowanych”. Stosowanie odpowiednio oznacza, że w zależności od ich treści, charakteru i istoty postępowania dyscyplinarnego może to być stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego wprost, z modyfikacjami bądź też wyłączone jest stosowanie niektórych przepisów, gdy nie dadzą się one pogodzić ze specyficznym charakterem postępowania dyscyplinarnego. Istnieje zgoda co do tego, że w postępowaniu dyscyplinarnym znajdują więc odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące dowodów, choć nie wszystkie (art. 167 – 242 k.p.k.). W tym kontekście należy ustosunkować się do zarzutu Prokuratora Okręgowego odnośnie naruszenia art. 167 k.p.k. w związku z art. 392 § 1 i art. 393 § 1 i 3 k.p.k. przez odstąpienie przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji od przeprowadzenia z urzędu dowodów znajdujących się w aktach X GC 684/03 Sądu Okręgowego, co spowodowało niemożność stwierdzenia, czy materiał dowodowy znany był wszystkim członkom składu orzekającego. Zarzut ten – tak sformułowany – nie zasługuje na uwzględnienie z następujących powodów:

Po pierwsze, wniosek Prokuratora Okręgowego został rozpoznany przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu, a nie rozprawie głównej. Jeśli tak, to w sprawie znajduje zastosowanie art. 92 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. Zgodnie z powołanym przepisem Kodeksu postępowania karnego, w takim przypadku podstawę orzeczenia może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku postępowania, mających znaczenie w sprawie. Nie znajduje tu natomiast zastosowania art. 410 k.p.k. stanowiący, że podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Jeśli więc w zażaleniu zarzuca się naruszenie art. 392 § 1 k.p.k. i art. 393 § 1 i 3 k.p.k. dotyczących odczytywania dowodów (protokoły przesłuchania świadków, oględzin, opinie biegłych itp.), to godzi się zauważyć, że przepisy te odnoszą się do rozprawy głównej, a nie posiedzenia. Nie

sposób też uznać w tych okolicznościach za uzasadniony zarzut naruszenia art. 167 k.p.k., skoro Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny rozpoznając wniosek na posiedzeniu nie miał obowiązku przeprowadzenia dowodów w rozumieniu art. 410 k.p.k., natomiast miał obowiązek przyjąć za podstawę orzeczenia całokształt okoliczności ujawnionych w postępowaniu, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 92 k.p.k.). Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji postąpił zgodnie z tym przepisem.

Po drugie, w dołączonych do wniosku aktach śledztwa znajdują się uwierzytelnione kserokopie dokumentów składające się na akta sprawy cywilnej X GC 684/03, przy czym chodzi o całość akt (od k. 40 tomu II do k. 516 tomu III akt V Ds. 43/06). Jeśli więc w aktach śledztwa dołączonych do wniosku Prokuratora Okręgowego znajduje się kserokopia uwierzytelniona całości akt sprawy cywilnej, a te dokumenty nie tylko załączono do wniosku, lecz Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny poddał je ocenie, to ocena ta obejmowała wszystkie dowody zgromadzone w sprawie X GC 684/03. W zażaleniu nie wskazuje się zresztą jakiegokolwiek dowodu z akt X OC 684/03, który został pominięty przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny. W tym kontekście nie sposób wykazać, aby zaniechanie przeprowadzenia dowodu z akt X OC 684/03 – do czego Sąd ten nie był zobowiązany – mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Po trzecie, granice rozpoznania sprawy przez Sąd Dyscyplinarny określa wniosek Prokuratora Okręgowego o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, a w szczególności czyn zarzucany sędziemu oraz dowody przedstawione na jego poparcie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2002 r., SNO 8/02, OSNKW 2002 r., nr 9–10, poz. 85). Wprawdzie problem możliwości powoływania nowych dowodów przez Sąd Dyscyplinarny budzi kontrowersje (W. Koziół: Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz, Warszawa 2005 r., s. 58 i n.), to jednak nie sposób przyjąć, aby dążenie sądu do ustalenia prawdy materialnej mogło prowadzić do przełamania zasady kontradiktoryjności tego postępowania i spowodować nałożenie na Sąd Dyscyplinarny powinności dowodowych w zakresie przypisanym przez ustawodawcę organom prowadzącym postępowanie przygotowawcze. Sąd, także Sąd Dyscyplinarny, może przeprowadzić nowe dowody o ile chodzi o weryfikację wątpliwości związanych z materiałem dowodowym przedstawionym przez składającego wniosek. Natomiast na Sądzie Dyscyplinarnym nie spoczywa obowiązek dalszego poszukiwania w przedłożonym materiale dowodów świadczących o zasadności rozpoznawanego wniosku. W uchwale z dnia 18 października 2004 r., SNO 40/04 (OSNSD 2004 r., nr II poz. 33) Sąd Najwyższy stwierdził, że w sprawie o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej „ocena zebranych w postępowaniu przygotowawczym

dowodów dokonywana przez Sąd Dyscyplinarny nie powinna wykraczać poza granice stwierdzenia dostatecznego podejrzenia popełnienia przestępstwa”. Te granice stwierdzenia dostatecznego podejrzenia popełnienia przestępstwa określa czyn zarzucany sędziemu przez prokuratora oraz przedłożone przez wnioskującego dowody. Te reguły w niniejszej sprawie zostały zachowane.

Po czwarte, Prokurator Okręgowy zarzucając naruszenie art. 167 k.p.k., art. 392 § 1 i 393 § 1 i 3 k.p.k. przez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z akt X GC 684/03 twierdzi, że to uchybienie mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia dlatego, iż nie można ustalić, czy materiał dowodowy stanowiący podstawę podjęcia uchwały znany był wszystkim członkom składu orzekającego. Takie uzasadnienie zarzutu nie wymaga merytorycznego ustosunkowania się.

2. Przepis art. 80 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) został znowelizowany ustawą z dnia 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o prokuraturze, ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 228, poz. 2256). Obecnie § 2c tego artykułu stanowi, że uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej można wydać, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Dokonaną zmianę przepisu regulującego kwestię immunitetu sędziowskiego należy rozumieć jako wprowadzenie ustawowego kryterium zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Kryterium to „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa” zawiera zwroty niedookreślone, których wypełnienie treścią odbywa się na podstawie okoliczności konkretnych przypadków. W niniejszej sprawie Prokurator Okręgowy odwołując się do ustaleń śledztwa prowadzonego w sprawie V Ds. 43/06/s uznał, że sędzia Sądu Okręgowego prowadząc postępowanie dowodowe w sprawie cywilnej X GC 684/03 powziął informację o istotnym uszkodzeniu dachu pawilonu wystawowego nr 1 pod ciężarem zalegającego śniegu oraz o prowadzeniu przez Zarząd M.(...) T.(...) K.(...) zwykłej działalności gospodarczej w uszkodzonym obiekcie, czyli o spowodowaniu bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia w postaci zawalenia się budowli, która zagroziła życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu o wielkich rozmiarach i wbrew prawnemu obowiązкови określönemu wart. 304 § 2 k.p.k. nie zawiadomił prokuratora bądź policji. Jego zdaniem to wskazuje na dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego Sądu Okręgowego przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. Przepis ten stanowi, że funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie wypełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności. Przepis ten – jak podnosi się w piśmiennictwie i judykaturze – ma charakter blankietowy w tym sensie, że jego zastosowanie wymaga

uprzedniego ustalenia zakresu uprawnień i obowiązków określonego funkcjonariusza publicznego, którym – w konkretnym przypadku – jest sędzia (art. 115 § 13 pkt 3 k.k.). Chodzi więc o ustalenie uprawnień i obowiązków sędziego – jako funkcjonariusza publicznego na podstawie określonych regulacji normatywnych. Określając czyn przestępczy z art. 231 § 1 k.k. w odniesieniu do sędziego Sądu Okręgowego Prokurator Okręgowy wskazuje na art. 304 § 2 k.p.k., z którego – jego zdaniem – wynika prawny obowiązek sędziego orzekającego zawiadomienia organów ścigania o przestępstwie. Tymczasem art. 304 § 2 k.p.k. nakłada obowiązek niezwłocznego zawiadomienia prokuratora lub policji o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu na instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa. Pojęcie „instytucje państwowe” nie zostało bliżej sprecyzowane, a ustawodawca dość swobodnie używa – jako zamiennych – takich określeń jak np. państwowe jednostki organizacyjne, urzędy państwowe, organy państwowe, organy władzy publicznej, organy administracji rządowej itp. Niewątpliwie punktem odniesienia w tym zakresie muszą być przepisy Konstytucji RP, w której użyto określenia „organy władzy publicznej”, zaliczając do nich organy władzy ustawodawczej, wykonawczej (organy administracji rządowej), sądowniczej oraz organy samorządu terytorialnego. Jest więc oczywiste, że sąd jest instytucją państwową w rozumieniu art. 304 § 2 k.p.k., rzecz jednak w tym, że pojęcie sądu można ujmować w znaczeniu instytucjonalnym (organ władzy publicznej), w znaczeniu organizacyjnym (urząd państwowy) i w znaczeniu procesowym (skład orzekający). Powstaje więc pytanie, w jakim znaczeniu pojęcie sądu – jako instytucji państwowej, występuje w art. 304 § 2 k.p.k., a w szczególności, czy przepis ten dotyczy także sądu w znaczeniu procesowym (skład orzekający). Takie stanowisko prezentuje Prokurator Okręgowy przyjmując, że obowiązek zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z art. 304 § 2 k.p.k. obciąża skład orzekający, szczególnie wówczas, gdy jest to skład jednoosobowy.

Poglądu tego nie można podzielić z następujących powodów:

Po pierwsze, w przepisach Kodeksu postępowania karnego zamieszczono przepisy, które nakładają obowiązki sygnalizacyjne na sąd procesowy. Chodzi tu o przepisy art. 19 i 20 k.p.k. Podobne obowiązki zawierają przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, np. art. 370¹ i 398⁶ § 4 k.p.c. Na szczególną uwagę zasługuje tu art. 474 k.p.c., który stanowi, że w razie stwierdzenia w toku rozpoznawania sprawy poważnego uchybienia przepisom prawa pracy przez zakład pracy lub organ rentowy sąd zwraca na nie uwagę właściwemu organowi, a w razie potrzeby zawiadamia o tym prokuratora. Zawiadomienie prokuratora będzie nieodzowne wówczas, gdy stwierdzone uchybienie nosi znamiona przestępstwa. Treść art. 474 k.p.c. w części

dotyczącej obowiązku zawiadomienia prokuratora byłaby zbędna, gdyby art. 304 § 2 k.p.k. obejmował sąd procesowy.

Po drugie, ani przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), ani przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 218 ze zm.) nie nakładały na sędziego – jako członka składu orzekającego – obowiązku zawiadomienia o przestępstwie. Należy przy tym zauważyć, że w poprzednim rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 1969 r. – Regulamin czynności sądów wojewódzkich i rejonowych (Dz. U. Nr 37, poz. 325) zamieszczono postanowienia określające sposób i formę zawiadomienia o uchybieniach w zakresie działalności określonych podmiotów, w tym zawiadomienia o przestępstwie (§ 64 – 70). Obecnie również takich postanowień brak, co nie może pozostawać bez wpływu na wykładnię art. 304 § 2 k.p.k. (*vide* rozporządzenie MS z dnia 23 lutego 2007 r. – Dz. U. Nr 38, poz. 249).

Po trzecie, pojęcie „instytucja państwowa” zawarte w art. 304 § 2 k.p.k. niewątpliwie nawiązuje do państwowej jednostki organizacyjnej, która składa się z funkcjonariuszy różnego szczebla i charakteru, dysponuje określonymi środkami rzeczowymi, jest organizacyjnie wyodrębniona i ma swoją administrację. W jej imieniu działa organ tej jednostki organizacyjnej, czyli osoba uprawniona do jej reprezentowania na zewnątrz. W przypadku sądu chodzi o prezesa sądu. W literaturze zgodnie przyjmuje się, że obowiązek wynikający z art. 304 § 2 k.p.k. obciąża wyłącznie osobę pełniącą funkcję kierowniczą w tej instytucji państwowej lub ponoszącą z innego tytułu (np. na podstawie przepisów wewnętrznych) szczególną odpowiedzialność w tej instytucji (por. W. Grzeszczyk: Kodeks postępowania karnego – Komentarz, Warszawa 2006 r., s. 373; Kodeks postępowania karnego – Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, Warszawa 2007 r., tom II, s. 36; T. Grzegorzczak, J. Tylman: Polskie postępowanie karne, Warszawa 1998, s. 596; Kodeks postępowania karnego – Komentarz pod red. Z. Gostyńskiego, Warszawa 1998, s. 42 – 43; M. Bielski: Odpowiedzialność karna sędziego za przestępstwo urzędnicze niedopełnienia prawnego obowiązku zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, *Przegląd Sądowy* 2007, nr 6, s. 37 i n.). Pozostali pracownicy obowiązku takiego nie mają, choć – jak podkreśla się – powinni (obowiązek służbowy) zawiadomić przełożonego o stwierdzeniu faktu popełnienia przestępstwa.

Po czwarte, nie można aprobować poglądu, że w art. 304 § 2 k.p.k. chodzi o sąd w znaczeniu instytucjonalnym i poszukiwać źródła prawnego obowiązku denuncjacji spoczywającego na każdym z sędziów w samej istocie pełnionej przez nich funkcji, bez konieczności wskazania źródła indywidualnego obowiązku zawiadomienia o

popelnieniu przestępstwa. Taki pogląd zdaje się reprezentować Prokurator Okręgowy. Zwrócono też uwagę na to, że art. 231 k.k. zawiera blankietowy typ czynu zabronionego, co już obliguje do ścisłej wykładni jego znamion w tym sensie, iż ustalając źródło prawnego obowiązku, o którego niedopełnieniu stanowi ten przepis, należy wskazać szczególną normę prawną nakładającą taki obowiązek. W obowiązującym stanie prawnym takiej normy brak. Upatrywanie źródła tego obowiązku w istocie sprawowanej przez sędziego funkcji i nakładanie na sąd procesowy obowiązku zawiadomienia o przestępstwie pozostaje w konflikcie z ustrojową rolą sądu, jaką jest sprawowanie w sposób bezstronny wymiaru sprawiedliwości. Sąd, zarówno w ujęciu instytucjonalnym, jak i procesowym jest organem powołanym do oceny odpowiedzialności prawnej podmiotów i rozstrzyganiu sporów między nimi. Nie jest więc funkcją sądów inicjowanie ścigania przestępstw, a nałożenie na wszystkich sędziów, jako osób powołanych do bezstronnego osądzenia sprawy, obowiązku zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, może prowadzić do podważenia przekonania stron postępowania, a także społeczeństwa o bezstronności sądu.

Reasumując stwierdzić należy, że w obowiązującym stanie prawnym brak jest podstaw do pociągnięcia każdego sędziego do odpowiedzialności karnej za tzw. przestępstwo urzędnicze, polegające na niedopełnieniu obowiązku zawiadomienia o przestępstwie, o jakim mowa w art. 304 § 2 k.p.k. Wynikający z tego przepisu obowiązek prawny zawiadomienia o przestępstwie ciąży na osobach pełniących funkcje kierownicze w instytucji państwowej, jaką jest sąd, lub na osobach ponoszących z innego tytułu szczególną odpowiedzialność w tej instytucji. Do kręgu tych osób nie należał obwiniony sędzia Sądu Okręgowego. Każdemu sędziemu można jedynie przypisać służbowy obowiązek zawiadomienia prezesa sądu o powzięciu informacji o popełnieniu przestępstwa.

Mając na względzie powyższe argumenty uznać należy, że już z tego względu wniosek Prokuratora Okręgowego nie mógł być uwzględniony.

3. Jeżeli jednak założyć, że uzasadnione jest stanowisko Prokuratora Okręgowego w przedmiocie objęcia art. 304 § 2 k.p.k. sędziego orzekającego, to brak także podstaw do uwzględnienia wniosku. Podstawowy zarzut zażalenia Prokuratora Okręgowego dotyczy błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. W szczególności zarzuca się, że – wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego – prawidłowa i kompleksowa, odpowiadająca zasadom wiedzy, logiki i doświadczenia ocena materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie cywilnej XGC 684/03 powinna skutkować ustaleniem jednoznacznie wskazującym, iż sędzia Sądu Okręgowego musiał mieć i miał pełną świadomość popełnienia przestępstwa polegającego na sprowadzeniu bez pośredniego niebezpieczeństwa katastrofy budowlanej. Zarzuca się, że wbrew stanowisku Sądu

pierwszej instancji zaistniał stan bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy budowlanej, a dowody przywoływane przez ten sąd odnosiły się jedynie do przedstawienia działań, których podjęcie zapobiegło zaistnieniu samej katastrofy budowlanej.

Szczegółowa analiza uzasadnienia tego zarzutu nie pozwala uznać go za uzasadniony. Wskazano już wcześniej, że granice rozpoznania sprawy przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji o zezwoleniu na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej określił wniosek Prokuratora Okręgowego, w którym opisano czyn zarzucany sędziemu i przedstawiono dowody, które mają potwierdzać zasadność wniosku. W samym opisie czynu zarzucanego sędziemu podaje się, że powinien on być powiadomić organy ścigania o popełnieniu przestępstwa z art. 164 § 2 k.k., gdyż rozpoznając w okresie od dnia 22 kwietnia 2004 r. do 3 listopada 2005 r. sprawę cywilną o sygn. XGC 684/03 powziął – na podstawie zgromadzonych w tej sprawie dowodów – informację o istotnym uszkodzeniu dachu pawilonu wystawowego nr 1 pod ciężarem zalegającego śniegu oraz o prowadzeniu zwykłej działalności gospodarczej w uszkodzonym obiekcie, czyli o spowodowaniu bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy budowlanej. Tak sformułowany zarzut budzi podstawowe zastrzeżenia odnośnie istoty przestępstwa, o którym nie zawiadomił sędziego Sądu Okręgowego. W szczególności powstaje wątpliwość czy nieumyślne spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa zawalenia się budowli (art. 164 § 2 k.k.), o którym miał zawiadomić obwiniony sędzia, polegało na uszkodzeniu dachu pawilonu wystawowego pod ciężarem zalegającego śniegu, czy też na prowadzeniu przez zarząd MTK zwykłej działalności gospodarczej w uszkodzonym obiekcie. Zastrzeżenia wzbudza też określenie granic czasowych czynu zarzucanego sędziemu, tj. przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. na okres od dnia 22 kwietnia 2004 r. do 3 listopada 2005 r. jeśli zważyć, że pozew w sprawie XGC 684/03 wpłynął dnia 18 sierpnia 2003 r., zaś wyrok wydano w dniu 3 listopada 2005 r. O ile dzień 3 listopada 2005 r. jako datę końcową wyznacza dzień wydania wyroku, o tyle w sposób zupełnie dowolny określono datę początkową na dzień 22 kwietnia 2004 r. Należy przecież zauważyć, że sędzia dokonuje oceny materiału dowodowego w chwili wyrokowania i ta chwila jest miarodajna dla oceny jego świadomości.

W zażaleniu Prokuratora Okręgowego podjęto rozważania zmierzające przede wszystkim do sprecyzowania opisu przestępstwa, o którym powziął informacje sędzia Sądu Okręgowego i nie zawiadomił organów ścigania. Stwierdzono, że spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy budowlanej zaistniało od chwili ugięcia dźwigara pod naporem zalegającego śniegu (co ujawniono 2 stycznia 2002 r.) co najmniej do momentu zakończenia prac naprawczych (do prac tych przystąpiono dnia 16 sierpnia 2002 r.). W dalszej części zażalenia stwierdza się natomiast, że niebezpieczeństwo wystąpiło co najmniej do chwili podparcia uszkodzonego

dźwigara, co nastąpiło w ciągu 3 dni (w istocie 4/5 stycznia 2002 r.). To drugie stwierdzenie odnośnie daty znajduje potwierdzenie w materiale dowodowym zebranym w sprawie XGC 684/03 i ustaleniach faktycznych sądu dokonanych w tej sprawie. W szczególności z zeznań świadków G. S., M. O., M. G. wynika jednoznacznie, że po ujawnieniu w dniu 2 stycznia 2002 r. uszkodzenia dźwigara nr 15 niezwłocznie przystąpiono do odśnieżania dachu i ustawienia podpór, co było wystarczające do uniknięcia zagrożenia. Jeżeli więc przyjąć, że sprowadzenie niebezpieczeństwa katastrofy budowlanej zaistniało w wyniku gwałtownych opadów śniegu na przełomie 2001/2002 r. i zaniechania podjęcia na bieżąco odśnieżania, to ujawnienie skutków nadmiernego obciążenia w postaci ugięcia dźwigara nr 15 w dniu 2 stycznia 2002 r. spowodowało, że natychmiast przystąpiono do prac zabezpieczających przez podparcie zagrożonego dźwigara słupami i usunięcia śniegu z dachu. Zlecono też niezwłocznie ekspertyzę dotyczącą prac naprawczych, do których przystąpiono w dniu 16 sierpnia 2002 r. Jednocześnie – jak ustalono – wykonanie prac zabezpieczających w dniach 4 – 5 stycznia 2002 r. było wystarczające dla usunięcia zagrożenia, a działalność gospodarcza była prowadzona poza obrębem uszkodzonego dźwigara. Należy przy tym zwrócić uwagę na to, że ocena prawna w niniejszej sprawie w odniesieniu do dowodów zebranych w sprawie cywilnej X GC 684/03 nie może być dokonywana pod kątem ustalenia, czy osobom odpowiedzialnym w spółce MTK można przypisać popełnienie przestępstwa z art. 164 § 2 k.k. przez to, iż nie podjęli bieżącego odśnieżenia dachu z uwagi na obfite opady śniegu, co spowodowało nadmierne jego obciążenie i ugięcie dźwigara grożąc zawaleniem części dachu, lecz pod kątem tego, czy sędzia Sądu Okręgowego rozpoznając sprawę cywilną mógł mieć i miał – na podstawie zebranych w tej sprawie dowodów – świadomość popełnienia przestępstwa polegającego na nieumyślnym sprowadzeniu bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy budowlanej. Ta ocena musi być ograniczona do dowodów zebranych wyłącznie w sprawie XGC 684/03, uwzględniać pełną treść zeznań świadków i opinii biegłych, uwzględniać przedmiot rozpoznania sprawy cywilnej (odszkodowanie z umowy ubezpieczenia), okoliczności sporne dla wyjaśnienia których prowadzono postępowanie dowodowe oraz wynikającą z art. 233 § 1 k.p.c. zasadę swobodnej oceny dowodów. Ocena ta nie może być także determinowana skutkami tragicznego wypadku, jaki nastąpił dnia 28 stycznia 2006 r. Jeśli wyjść z tych założeń, to nie sposób podważyć oceny dokonanej przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny. W szczególności dla oceny, czy obwiniony sędzia Sądu Okręgowego miał świadomość zaistnienia sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy budowlanej przez zaniechanie bieżącego odśnieżania dachu, istotne są stwierdzenia zawarte w zeznaniach J. J., S. K. i inż. Ł. Pierwszy z nich stwierdził m.in. „to spowodowało (duże opady śniegu), że konstrukcja zgięła się

bardziej niż przewidywały założenia. Ten stan groził katastrofą w kolejnych latach, gdyby powtórzyła się taka sytuacja, dlatego trzeba było przystąpić do naprawy (...). Gdyby w kolejnych 2 – 3 dniach padał śnieg, to istniało zagrożenie, że uszkodzenia będą się pogłębiać, konieczna więc była naprawa i odśnieżenie. Zgodnie z normami i wskaźnikami bezpieczeństwa ta konstrukcja nie miała prawa już istnieć. Stała dlatego, że to specyficzna konstrukcja tzw. *quasi* struktura i nastąpiła redystrybucja tych obciążeń na inne elementy konstrukcyjne”. Zeznania te są o tyle istotne, że chodzi o projektanta spornej hali. Świadek S. K. stwierdził m. in., że „zagrożenie zawaleniem dotyczyło przede wszystkim dźwigara 15. Jedna trzecia dachu mogła się zawalić, ale to trudno przewidzieć (...)”. Z kolei inż. Ł. zeznał, że był na miejscu dnia 24 stycznia 2002 r. Wówczas „wykonane już były podparcia dźwigara, który był wygięty, śnieg był częściowo usunięty. Była duża powierzchnia dachu, małe spadki i obramowanie dachu attykami. W przypadku dużych opadów śniegu dach wymagał szczególnej dbałości i odśnieżania, bo mogło dojść do katastrofy budowlanej. Było zagrożenie zawalenia się części dachu w rejonie ugiętych dźwigarów. Gdyby nie usunięto śniegu i nadal padał, mogło dojść do katastrofy”.

Te zeznania bezpośrednio oceniają stan zagrożenia, przy czym ocena inż. Ł. nie dotyczy stanu między 2 – 5 stycznia 2002 r. Inne dowody mają znaczenie pośrednie. Te zeznania, podobnie jak pozostałe dowody sędziego Sądu Okręgowego – jako jednoosobowy skład orzekający poddał ocenie, przy zachowaniu zasady swobodnej oceny dowodów, którą zawarł w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie cywilnej. Wbrew stanowisku Prokuratora Okręgowego właśnie uzasadnienie orzeczenia pozwala odtworzyć przebieg rozumowania sędziego, które doprowadziło do rozstrzygnięcia sporu w taki, a nie inny sposób. W uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie XGC 684/03 stwierdzono m.in. „pod naporem śniegu mogło dojść do zawalenia się części dachu. Do zdarzenia jednak nie doszło, bo powódka niezwłocznie podjęła prace zabezpieczające, polegające na dodatkowym podparciu konstrukcji i usunięciu śniegu z dachu (...). Powódka (tj. MTK) nie zawiniła zdarzenia przez zaniechanie systematycznego odśnieżania dachu. Nie można jej przypisać niedochowania należytej staranności w zapobieganiu wystąpienia zdarzenia, a tym samym brak podstaw do przypisania jej zawinienia wystąpienia tego zdarzenia, szczególnie w formie umyślnej lub rażącego niedbalstwa (art. 827 k.c.)”. Oczywiście zastrzeżenia wzbudza pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku, że właściciel budynku nie ma obowiązku odśnieżania dachu budynku, gdyż nie przewiduje tego żaden przepis prawa, ani taki obowiązek nie wynika z przyjętych zwyczajów. Takiego stanowiska nie sposób podzielić, jednak to niefortunne sformułowanie nie może być prawidłowo odczytane bez uwzględnienia kontekstu okoliczności sprawy. Nie sposób przecież zaprzeczyć, że w okresie od 31 grudnia 2001 r. do 1 stycznia 2002 r. nastąpiły wyjątkowo obfite opady śniegu, co musi być oceniane w kategoriach zdarzenia o

charakterze nadzwyczajnym. Systematyczne odświeżanie w takich okolicznościach – według oceny sądu orzekającego w sprawie XGC 684/03 nie zapobiegłoby skutkom w postaci częściowego uszkodzenia dachu w pawilonie nr 1. W tym sensie – biorąc pod uwagę przedmiot sporu w sprawie cywilnej – należy odczytać przytoczoną część rozważań sądu zawartych w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie cywilnej.

Istotne znaczenie w niniejszej sprawie ma ustalenie kryteriów oceny świadomości sędziego Sądu Okręgowego co do tego, czy na podstawie dowodów zgromadzonych w sprawie XGC 684/03 powinien był i powziął informację o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, polegającego na sprowadzeniu bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia w postaci zawalenia się budowli. Oceny takiej dokonuje się *ex post* biorąc pod uwagę dowody zgromadzone w sprawie cywilnej oraz treść uzasadnienia wyroku wydanego w tej sprawie. Można tu posłużyć się metodą subiektywną i twierdzić, że rozstrzygające znaczenie ma treść uzasadnienia orzeczenia, w którym sąd ocenia dowody w ramach zasady swobodnej oceny (art. 233 § 1 k.p.c.), ustala stan faktyczny i poddaje go ocenie z punktu widzenia przepisów prawa materialnego. Jeśli wyjść z tego założenia w niniejszej sprawie, to jednoznaczne stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu odnośnie braku winy po stronie spółki MTK (jej zarządu, pracowników) w spowodowaniu zaistniałego zdarzenia, w sposób oczywisty wykluczają wniosek, aby sędzia Sądu Okręgowego powziął informacje o popełnieniu przestępstwa sprowadzenia niebezpieczeństwa katastrofy budowlanej. Odmienne poglądy pozostaje w oczywistej sprzeczności z oceną wyrażoną w uzasadnieniu wyroku. Przyjęcie wyłącznie metody subiektywnej odtworzenia stanu świadomości sędziego ma jednak tę wadę, że ocena dowodów może być oczywiście dowolna, a tym samym oczywiście błędna. Ta okoliczność mogłaby uzasadniać przyjęcie metody obiektywnej, której istota sprowadza się do tego, że abstrahując od oceny dowodów dokonanej przez sąd orzekający, dokonuje się *ex post* „własnej” oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i wynik tej oceny jest podstawą do ustalenia czy skład orzekający (sędzia) obiektywnie powinien mieć i miał świadomość popełnienia przestępstwa. Przyjęcie wyłącznie tej metody oceny świadomości sędziego prowadzi jednak do przekreślenia podstawowego atrybutu niezawisłości sędziego, który znajduje wyraz w przyjętej w procedurach postępowania sądowego zasadzie swobodnej oceny dowodów. W konsekwencji uzasadnione jest stanowisko, aby oceny świadomości sędziego dokonać na podstawie obiektywnej „własnej” oceny dowodów, wszakże przy respektowaniu przysługującego mu uprawnienia do swobodnej oceny dowodów, która jednak nie może mieć cech dowolności. Wychodząc z tego założenia stwierdzić należy, że dowody zgromadzone w sprawie XGC 684/03, a w szczególności treść zeznań świadków M. G., J. H., M. O., S. K., J. L., J. J. oraz opinia biegłego L. pozwoliły uznać, że istotnie w okresie od 1 lub 2 stycznia 2002 r. do 4/5 stycznia 2002 r. zaistniało uszkodzenie dachu pawilonu wystawowego nr 1 pod

ciężarem zalegającego śniegu, zaistniało zagrożenie zawalenia się budowli z tym, że było to zagrożenie potencjalne, a nie bezpośrednie, na co wskazują zeznania świadków J. J. i J. L. („gdyby śnieg nadal padał mogło dojść do katastrofy”). Należy też zauważyć, że art. 164 § 2 k.k. wymaga „sprowadzenia” bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia, co zakłada wykazanie, iż zaistnienie bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia jest wynikiem działania lub zaniechania określonych osób. Jeśli podstawowym źródłem zaistniałego potencjalnego zagrożenia zawalenia się budowli było – według dowodów zgromadzonych w sprawie XGC 684/03 – nadzwyczajne zdarzenie w postaci wyjątkowo obfitych opadów śniegu, to nie sposób przyjąć, aby sąd orzekający w sprawie cywilnej przekroczył granice swobodnej oceny dowodów formułując stanowisko, że stan ten nie został w tych okolicznościach zawiniony przez właściciela budynku (MTK). Brak więc było podstaw, aby postawić znak równości między zaistniałym, potencjalnym zagrożeniem zaistnienia katastrofy budowlanej a przestępstwem z art. 164 § 2 k.k.

Jeśli obecnie dokonuje się oceny stanu świadomości sędziego Sądu Okręgowego o popełnieniu przestępstwa, świadomości, która miała u niego powstać na podstawie dowodów zgromadzonych w sprawie cywilnej XGC 684/03, to nie sposób pominąć treści opinii biegłych opracowanej w kwietniu 2006 r. na zlecenie Prokuratury Okręgowej. W opinii tej sześciu biegłych wypowiedziało się również na temat przyczyn awarii dachu w sezonie zimowym 2001/2002 oraz czy eksploatacja tej hali w okresie od 1/2 stycznia 2002 r. do września 2002 r. stanowiła zagrożenie dla jej użytkowników. Z opinii tej wynika, że przyczyną awarii dachu na przełomie grudnia 2001 i stycznia 2002 r. była:

- błędna prognoza obciążenia śniegiem przyjęta w projekcie wykonawczym;
- wadliwa konstrukcja styków montażowych dźwigarów kratowych.

W opinii wskazuje się przy tym, że zagrożenie dla użytkowników hali istniało, lecz wynikało ono nie z tymczasowego podpierania uszkodzonego dźwigara nr 15, lecz z tego, że nie był znany stan uszkodzeń innych elementów konstrukcji stalowej dachu. Obiekt należało wyłączyć z eksploatacji, co powinien uczynić Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Wskazano też, że użytkownik hali prawdopodobnie nie posiadał żadnej wiedzy o stanie zagrożenia, ponieważ nie został o tym przez projektanta poinformowany.

Ta opinia stawia w zupełnie innym świetle ocenę stanu zagrożenia, jaką przedstawił Prokurator Okręgowy we wniosku złożonym w niniejszej sprawie, a co ważniejsze, przekonująco dowodzi, że sędzia Sądu Okręgowego nie dysponując tą wiedzą nie mógł – na podstawie dowodów zgromadzonych w sprawie cywilnej – mieć świadomości popełnienia przestępstwa polegającego na nieumyślnym sprowadzeniu bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy budowlanej.

Reasumując, w świetle przedstawionych okoliczności brak było podstaw do wydania uchwały, o której stanowi art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Prawidłowa ocena dokonana przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie została skutecznie podważona w zażaleniu Prokuratora Okręgowego, co uzasadnia utrzymanie zaskarżonej uchwały w mocy.